

NABOŻEŃSTWO DROGI ŚWIATŁA – 2020

W przeżywanym obecnie trudnym czasie niepewności i lęku szukamy drogi wolnej od strachu, a prowadzącej do tego, co najważniejsze, do wiecznego zbawienia. Tą Drogą, pełną światła, jest zwycięski, zmartwychwstały Chrystus.

Wstęp

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Wszechmocna dobroć Boga Ojca, który wskrzesił z martwych Jezusa Chrystusa i dał nam Jego Ducha, byśmy mogli stać się przybranymi dziećmi, niech będzie z wami wszystkimi.

I z duchem Twoim.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej weszło na stałe do praktyk Kościoła już w Średniowieczu. Propagatorom tego nabożeństwa chodziło o pobudzenie wiernych do rozważania Męki i Śmierci Pana Jezusa, a jednocześnie o powiązanie duchowych treści tego nabożeństwa z codziennym życiem. Droga Krzyżowa rzeczywiście przylgnęła do wiernych, dla wielu stała się ulubionym nabożeństwem. Ostatnio pojawiło się nabożeństwo Drogi Światła. Podczas, gdy Droga Krzyżowa akcentuje Mękę i Śmierć Pana Jezusa, nabożeństwo Drogi Światła podkreśla nasze uczestnictwo w życiu i radości Pana Zmartwychwstałego.

Zgromadziliśmy się, by modląc się i rozważając przejść Drogę Światła otworzoną nam przez Jezusa Chrystusa, jako kontynuację Drogi Krzyżowej. Ma ona swój początek w chwalebny wielkanocny poranek zmartwychwstania i prowadzi nas do daru Ducha Świętego – w dzień Pięćdziesiątnicy (Zielonych Świąt). Droga Światła chce naśladować duchową, drogę apostołów i pierwszych uczniów, którzy od zagubienia – a może i rozczarowania z powodu straszliwej Męki i Śmierci Chrystusa – przechodzą do radosnego i optymistycznego spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym. W ten sposób i my, celebруюcy Drogę Światła, chcemy lepiej sobie uświadomić, że tajemnica Paschy nie wyczerpuje się w bólu Krzyża, lecz wypełnia się w chwale Zmartwychwstałego. Bowiem dojrzałym owocem Krzyża jest wspaniałość Zmartwychwstania.

Prośmy Ojca niebieskiego, by pomógł nam przylgnąć do Jego zbawczego planu, abyśmy dzień po dniu umieli przebywać naszą drogę życia w radosnej nadziei złączenia się z Chrystusem na Drodze Światła.

Módlmy się:

O Panie, niech wspiera nasze umysły i nasze serca Twoja łaska, abyśmy przez rozważanie Drogi Światła, otwartej nam przez Twojego Syna Jezusa, wzmocnili naszą wiarę, ożywili naszą nadzieję, pogłębili naszą miłość ku Tobie i braciom. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Stacja I.

Jezus powstaje z martwych.

*Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.*

Z Ewangelii według św. Mateusza (28, 1-8)

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem”. Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom.

Refleksja nad Słowem Bożym

Zwróćmy najpierw uwagę na zachowanie się strażników grobu w momencie zmartwychwstania Chrystusa: ze strachu zadrżeli i stali się jakby umarli. To nie był zwykły strach, ale wielkie, obezwładniające przerażenie. Taki stan będą przeżywać na Boskim Sądzie ludzie potępieni. Natomiast do niewiast Anioł mówi: Nie bójcie się! Zmartwychwstał ten, którego szukacie. Zanieście tę wieść Jego uczniom. I pobiegły z wielką radością.

Zmartwychwstanie, to największy cud Chrystusa i fundament naszej wiary i naszej nadziei. Dopiero w obliczu zmartwychwstania upewniamy się ostatecznie, że Ten, który do nas przyszedł i nauczył nas żyć w miłości, jest naprawdę Bogiem; że dobrowolnie – z miłości do nas – poddał się śmierci i pozostaje z nami do końca świata. Radujemy się zwycięstwem Chrystusa nad śmiercią, grzechem i szatanem. Dziękujemy, że włączył nas w to swoje zwycięstwo.

W chwili ciszy zapytam samego siebie, czy pamiętam, że mam być świadkiem zmartwychwstałego Chrystusa i Jego miłości do człowieka? Czy w moim życiu nieustannie umiera grzech, a zmartwychwstaje miłość i dobro?

Módlmy się:

Ojcze, który na Twoim Synu, umarłym i zmartwychwstałym dla nas, zechciałeś oprzeć, jako na niezachwianej skale, pewność naszej nadziei, wlej w nas Ducha Twojej miłości, abyśmy z ufnością szli po drogach świata, niosąc świadectwo śmierci i zmartwychwstania, które nas zbawia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,
iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.
Alleluja!*

Stacja II. Uczniowie znajdują grób pusty

*Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.*

Z Ewangelii według św. Jana (20, 1-10)

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. Uczniowie zatem powrócili znowu do siebie.

Refleksja nad Słowem Bożym

Powiadomieni przez Marię Magdalenę o pustym grobie dwaj apostołowie: Piotr i Jan – biegną do grobu, wchodzą do wnętrza, stwierdzają, że grób jest pusty i dokładnie oglądają szaty, którymi ciało Jezusa zostało w czasie pogrzebu okryte. Wtedy dopiero wyraźnie uświadamiają sobie prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa, że On sam kilkakrotnie zapowiadał, iż po swojej męce i śmierci powstanie z grobu. Zrozumieli również zapowiedzi proroków Starego Testamentu, mówiące o zmartwychwstaniu Mesjasza.

Będąc chrześcijanami powinniśmy jak uczniowie wsłuchiwać się słowo Boże, rozważać je i wypełniać w życiu. Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa. Niech Biblia w naszych mieszkaniach nie będzie tylko przechowywana w odpowiednio godnym miejscu, gdzieś za szybą, ale niech będzie w naszych rękach, niech będzie czytana indywidualnie albo zbiorowo w gronie rodziny czy przyjaciół.

Módlmy się:

Ojcze, wlej w nasze serca uległość prawdziwych uczniów, gotowych do słuchania Twojego Słowa, które nas zbawia; gorliwych w Jego rozważaniu i zachowywaniu; uważnych, by ono prowadziło nas po drogach, które nam wyznaczyłeś. Daj, byśmy poddani Twojej woli, mogli znaleźć na ścieżkach naszego życia, żyjącego Jezusa Chrystusa naszego Pana. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,
iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.
Alleluja!*

Stacja III.

Jezus ukazuje się Marii Magdalenie

*Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.*

Z Ewangelii według św. Jana (J 20,11-18)

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: „Niewiasto, czemu płaczesz?” Odpowiedziała im: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono”. Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?” Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. Jezus rzekł do niej: „Mario!” A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku „Rabbuni”, to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”. Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”.

Refleksja nad Słowem Bożym

Maria Magdalena w wielkanocny poranek pierwsza przyszła do pustego już grobu Jezusa. Jej zachowanie, a zwłaszcza płacz, a potem poszukiwanie ciała Jezusowego i gotowość zabrania Go z sobą – świadczy o wielkiej jej miłości Jezusa. Toteż zmartwychwstały Jezus jej pierwszej się objawił. Ona też jako pierwsza zaniósła wieść o zmartwychwstaniu apostołom.

Jezus wzywa nas wszystkich do zjednoczenia się z Nim przez miłość, co powinno się wyrazić przez zachowanie przykazań: „Jeżeli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości” (J 15, 9-10). Zatem nasza miłość Chrystusa nie może polegać jedynie na uczuciowym przywiązaniu do Jego Osoby ani też tylko na wzywaniu Jego Imienia. Jest to miłość wymagająca: trzeba zachować Jego przykazania, wypełniać to, czego nauczał.

Módlmy się:

Jezu Chryste, daj nam coraz bardziej pogłębiać świadomość przynależenia do Ciebie poprzez wierność Twojej nauce i uczyn nas niestrudzonymi głosicielami radosnego orędzia wszystkim naszym braciom. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,
iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.
Alleluja!*

Stacja IV.

Jezus z uczniami w drodze do Emaus

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie,

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Ewangelii św. Łukasza (Łk 24, 13-16.25-27)

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali (..) Na to On rzekł do nich: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia, we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?”. I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Refleksja nad Słowem Bożym

Idący do Emaus, dwaj uczniowie Jezusa nie mogli pogodzić się z faktem Jego męki i śmierci, gdyż spodziewali się, że On wystąpi jako przywódca polityczny i wyzwoli Izraela spod panowania Rzymian. Nie dawali też wiary pierwszym głosom o Jego zmartwychwstaniu. Dlatego smutni odchodzili z Jerozolimy. Jezus, nierozpoznany, przyłączył się do nich, i kiedy wylali przed Nim swoje żale, zaczął ich karcić z powodu braku wiary w przepowiednie proroków dotyczące cierpienia, śmierci i zmartwychwstania Mesjasza. Następnie po kolei wykladał im, co prorocy o Nim napisali.

Jezus, jak niegdyś siedł ze swoimi uczniami do Emaus, tak dzisiaj idzie z nami. On jest na każde nasze zawołanie. Co więcej, On nas szuka, kiedy jesteśmy zagubieni. Puka do drzwi naszego serca, czasem delikatnie, a niekiedy natarczywie – gdy pilnie potrzebujemy Jego pomocy. Jezus sam się określił jako dobry Pasterz, który oddaje życie za swoje owce. On nas prowadzi na zielone pastwiska prawdy i dobra, prowadzi nad wody swojej łaski, aby obmyć i orzeźwić nasze dusze. Otwierajmy się nie tylko na przyjęcie Jego darów, ale na przyjęcie Jego samego.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste, Ty zechciałeś kroczyć obok nas, by oświecać naszą drogę Twoim Słowem. Spraw, abyśmy otworzyli Tobie z ufnością, nasze umysły i serca, i by Twoje Słowo było w nas płodnym nasieniem owoców, które będą dojrzewały na życie wieczne. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,*

iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.

Alleluja!

Stacja V.

Jezus objawia się przez łamanie chleba

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie,

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 24, 28-35)

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”. W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Refleksja nad Słowem Bożym

Łamaniem chleba w pierwszych wiekach chrześcijaństwa nazywano Mszę św. Do przeistoczenia przygotowywano nie opłatki, jak jest dzisiaj, ale przynoszono cały chleb pszenny, tak jak to miało miejsce w czasie Ostatniej Wieczerzy. Po przeistoczeniu przed Komunią św. trzeba było ten Święty Chleb połamać na tyle części, aby starczyło dla wszystkich. To łamanie i udzielanie każdemu najbardziej się rzucało w oczy i trwało dość długo. Toteż całą liturgię mszalną zaczęto nazywać skrótowo łamaniem chleba. Później, gdy liczba wiernych wzrastała, ze względów praktycznych wprowadzono opłatki, które zajmują mało miejsca, nie kruszą się jak zwykły chleb przy łamaniu i nie zsiychają, a są prawdziwym, czystym (bez żadnych dodatków) pszennym chlebem.

Z przeczytanego fragmentu Ewangelii dowiadujemy się, że uczniowie z Emaus w wędrowcu, który się do nich dołączył, rozpoznali Pana Jezusa dopiero wtedy, gdy On wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. W chwili ciszy postawmy sobie pytanie, czy przystępując do Komunii św. rozpoznajemy w tym konsekrowanym opłatku naszego Zbawiciela? Czy się z Nim duchowo jednoczymy, uwielbiamy Go i wyrażamy gotowość pełnienia Jego woli?

Godne praktykowania jest także łamanie chleba z znaczeniu dosłownym, czyli dzielenie się tym, co posiadamy z potrzebującymi. Chrystus powiedział: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Pomyślę, czy w człowieku proszącym mnie o pomoc, rozpoznaję rysy Chrystusa? ...

Módlmy się:

Spraw, Panie Jezu, abyśmy zawsze Ciebie szukali i byśmy w całym naszym życiu i w pracy, byli wspierani przez Ciebie mocą Twojego Słowa i Twojego Chleba, aż ukazesz nam swoje oblicze i będziemy mogli przebywać zawsze z Tobą w jedności Ojca i Ducha Świętego. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,*

iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.

Alleluja!

Stacja VI.

Żywy Jezus ukazuje się swoim uczniom

Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie,

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 24, 36-47)

A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam!” Zatrwożonym i wylęklonym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: „Macie tu coś do jedzenia?” Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: „To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach”. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka.

Refleksja nad Słowem Bożym

Bardzo potrzebne było przynębnym apostołom spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem. Ukazując się im, Jezus przekonał ich o prawdziwości swego zmartwychwstania. W tym celu pokazał im swoje przebite ręce i nogi oraz na ich oczach spożywał pokarm. Następnie oświecił ich umysły, aby zrozumieli potrzebę wypełnienia się wszystkiego, co mówili o nim prorocy, czyli Jego cierpienia, śmierci i zmartwychwstania, o czym powinni odtąd dawać świadectwo. Obiecuje im też zesłać Ducha Świętego.

My również potrzebujemy częstego spotkania się z Jezusem zmartwychwstałym. Możliwości mamy wiele. Jak uczy Sobór Watykański II, Chrystus jest obecny w naszych kościołach nie tylko w czasie Mszy św. i pod postaciami eucharystycznymi w tabernakulum. Jest On obecny swą mocą przy udzielaniu innych sakramentów św., jest obecny w swoim słowie i wśród zgromadzonych na wspólnej modlitwie. Korzystajmy z tych licznych możliwości.

Módlmy się:

Ojcze Święty, dziękujemy Ci za Twoje święte Imię, które zamieszkało w naszych sercach, za pouczenia, za wiarę i za nieśmiertelność, którą nam objawiłeś przez Jezusa, Twojego Syna. Tobie chwała na wieki. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,
iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.
Alleluja!*

Stacja VII.

Jezus daje uczniom władzę odpuszczania grzechów

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie,

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Jana (J 20, 19-23)

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Refleksja nad Słowem Bożym

Jezus w dniu swego zmartwychwstania wieczorem przychodzi do swoich apostołów i przekazuje im tę misję, jaką sam pełnił. Ustanawia sakrament pokuty i daje im władzę odpuszczania grzechów. Apostołowie tę władzę przekazali swoim następcom, to jest biskupom. Biskupi zaś przekazują tę władzę kapłanom.

Sakrament pokuty jest wielkim dobrodziejstwem dla Kościoła. Odpowiada on głębokiej potrzebie pozbycia się ciężaru grzechów: ich wyznania, otrzymania przebaczenia od Boga i pojednania się ze wspólnotą zranioną naszymi grzechami. Warunkami do owocnego przyjęcia tego sakramentu są: rzeczywisty żal za grzechy, wyznanie przynajmniej wszystkich grzechów śmiertelnych, prawdziwy zamiar niepowtarzania grzechów i unikania jakichkolwiek okazji do grzechu, gotowość do wypełnienia pokuty nałożonej przez kapłana. Ta pokuta może przyjmować różne postaci: np. modlitwę, post, jałmużnę lub jakieś inne dobre uczynki. Ma ona na celu naprawienie krzywd wyrządzonych grzechami i ułatwienie nawrócenia od grzechu do Boga.

Dziękujemy Chrystusowi za ustanowienie dla nas sakramentu pokuty i pojednania oraz często korzystajmy z tej możliwości oczyszczenia się z grzechów i powrotu do przyjaźni z Bogiem.

Módlmy się:

Boże Ojcze, chwalimy i błogosławimy Ciebie za Twoje dzieła, które dokonałeś w ludziach przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa. We władzy odpuszczania grzechów, którą powierzył On słabym rękóm swoich uczniów, jest dla nas grzeszników prawdziwa gwarancja wierności Twoim obietnicom, które dałeś naszym ojcom, a których prawdziwą realizacją jest Zmartwychwstały Chrystus. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,*

iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.

Alleluja!

Stacja VIII.

Jezus utwierdza wiarę Tomasza

Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie,

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Jana (J 20, 24-29)

Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!” Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!” Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”.

Refleksja nad Słowem Bożym

Niedowiarstwo apostoła Tomasza spowodowało, że Jezus powtórnie przyszedł do zebranych apostołów. Pozwolił Tomaszowi dotknąć ran przebitych rąk i boku. Tomasz, widząc Jezusa, wyznał wiarę w Jego zmartwychwstanie i bóstwo, mówiąc: Pan mój i Bóg mój.

Jezus jednakże specjalną pochwałę kieruje do tych, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wiara bowiem dotyczy tych rzeczywiście, których nie widzimy. Wiara nie jest widzeniem, lecz przyjęciem za prawdziwe to, co nam Bóg przez Chrystusa objawił. Chrystus potwierdził prawdziwość swojej nauki licznymi cudami, a zwłaszcza zmartwychwstaniem. Dlatego Jemu wierzymy. W niebie będziemy oglądać Boga twarzą w twarz. Toteż tam ani wiara, ani nadzieja nie będą potrzebne. Pozostanie tylko miłość. Na ziemi natomiast zdążamy do Boga przez wiarę. W wierze religijnej obok przyjęcia prawdy objawionej jest również element osobistego zawierzenia Bogu. Wiara jest rozumnym przyjęciem prawdy objawionej. Dlatego trzeba te prawdy coraz lepiej poznawać. Jest to konieczne dzisiaj, kiedy spotykamy się z ludźmi wyznającymi inne religie i z nieuznającymi żadnej religii. Wiara umacnia się zwłaszcza wtedy, gdy jest przekazywana. Rodzice wprowadzający dzieci w prawdy wiary, sami najwięcej z tego korzystają. Pamiętajmy również, że do wierzenia potrzebujemy pomocy Bożej. Dlatego módlmy się o umocnienie wiary.

Módlmy się:

O Panie, my pielgrzymi wiary widzimy Cię „niejasno jak w zwierciadle”, chociaż staramy się być mocni w wierze, pewni w nadziei, żywi w miłości. Daj nam z ufnością oczekiwać dnia, w którym będziemy mogli w pełni Ciebie oglądać i posiąść jako jedyne nasze Dobro. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,*

iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.

Alleluja!

Stacja IX.

Jezus ukazuje się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim

Kłaniamy się Tobie Chryste i błogosławimy Ciebie,

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Jana (J 21, 1-14)

Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich; „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z tobą”. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy macie co na posiłek?” Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: „To jest Pan!” Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: „Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili”. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!” Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?” bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Refleksja nad Słowem Bożym

W czasie tego trzeciego spotkania z uczniami zmartwychwstały Jezus okazał wielką troskliwość o ich codzienne doczesne potrzeby, o czym dobitnie świadczy skierowane do nich pytanie: „Dzieci, czy macie co jeść?”, a następnie cudowny połów ryb i przygotowane dla nich śniadanie. To spotkanie daje nam przekonanie, że Jezus i o naszych doczesnych potrzebach pamięta. Jeśli zaspokojenie tych potrzeb będzie służyć sprawie naszego zbawienia i dobru innych, to przyśle nam Anioła Dobroci z odpowiednim darem. Możemy więc z ufnością prosić Go w różnych doczesnych potrzebach nas samych i innych ludzi.

Módlmy się:

Dziękujemy Ci Ojcze, że powstałeś Twojego Syna w naszej ludzkiej naturze, by trudził się, cierpiał, umarł i dla nas zmartwychwstał – byśmy także i my razem z Nim i tak jak On, umieli się trudzić, cierpieć i umierać za naszych braci, by zmartwychwstać i być zawsze z Nim, Królem i Panem w Twojej chwale, na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,*

iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.

Alleluja!

Stacja X. Jezus przekazuje prymat Piotrowi

*Klaniamy się Tobie Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.*

Z Ewangelii św. Jana (J 21, 15-19)

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy Kochasz Mnie?” Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy Kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a Inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”

Refleksja nad Słowem Bożym

Jezus chce przekazać apostołowi Piotrowi najwyższą pasterską władzę nad Kościołem, ale zanim to uczyni przeprowadza z nim egzamin. Jest to egzamin z miłości: Czy miłujesz mnie więcej niż inni? Przed tak ważną decyzją pytanie o miłość, i tylko o miłość, w dodatku trzykrotne – świadczy, że miłość jest najważniejsza. Ona decyduje o wartości każdego człowieka. Jest to najpierw miłość Boga, a następnie wypływająca z niej miłość bliźniego. Przypomnijmy sobie teraz to najważniejsze przykazanie: „Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej, z całej myśli swojej i ze wszystkich sił swoich, a bliźniego swego jak siebie samego”.

Po otrzymaniu pasterskiej misji Piotr potwierdzał swoją miłość do Chrystusa wytrwałym głoszeniem Jego Ewangelii, przypieczętowanym śmiercią męczeńską przez ukrzyżowanie za czasów cesarza Nerona. Jego grób znajduje się w Rzymie, w Bazylice nazwanej jego imieniem.

Módlmy się:

Boże Ojcze. Ty obdarzyłeś nas ludzi swoim zaufaniem, powierzając w nasze ręce Twojego Syna, który stał się człowiekiem, i zechciałeś, aby On wybrał spośród ludzi tych, którzy by Go nam uobecniali. Uczyn nas sumiennymi wobec tych, których Twój Duch postawił wśród nas jako pasterzy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,
iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.
Alleluja!*

Stacja XI.

Jezus powierza swoim uczniom misję powszechną

Kłaniamy się Tobie Chryste i błogosławimy Ciebie.

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 28, 16-20)

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Refleksja nad Słowem Bożym

Przed swoim wniebowstąpieniem Jezus zleca apostołom wielką misję: posyła ich na cały świat, aby głosili Ewangelię, udzielali chrztu i innych sakramentów św. oraz wpajali zasady chrześcijańskiej moralności. Mieli zatem przekształcać wrogi, pogański świat w bogobojną społeczność chrześcijańską. Zadanie to w ówczesnym czasie było bardzo trudne, a dla nich, prostych i niewykształconych ludzi – niemal niewykonalne. Dlatego Jezus daje im równocześnie wspianą obietnicę pozostania z nimi do końca. Dzięki tej obietnicy apostołowie doznawali szczególnej pomocy Bożej w pełnieniu swych zadań. Rzeczywiście rozeszli się na cały ówczesnie znany świat, z godnością znosili prześladowania, a wreszcie oddali życie, ponosząc śmierć męczeńską za głoszoną prawdę o Chrystusie Zbawicielu.

Dziś prawowitymi następcami apostołów są biskupi, którzy – podobnie jak apostołowie – dobierają sobie odpowiednio przygotowanych współpracowników, udzielając im święceń kapłańskich lub diakańskich. Do udziału w misji zleconej przez Chrystusa są powołani również katolicy świeccy. Ich zadaniem jest szukanie królestwa Bożego w świecie; zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Przez przykład życia wiarą, nadzieją i miłością – ukazują innym Chrystusa. Wykonując właściwe sobie zadania w duchu ewangelicznym, przyczyniają się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz.

Wszyscy poczujemy się odpowiedzialni za głoszenie Ewangelii słowem i życiem i prosimy Boga o pomoc w wykonywaniu tego wspianego dzieła.

Módlmy się:

Boże Ojcze, który chciałeś, aby zbawienie dokonywało się przy współudziale ludzi zjednoczonych w Chrystusie, daj chrześcijanom tę samą moc z jaką On zwyciężył śmierć, by zarówno wierni jak i pasterze zjednoczeni w Nim, doprowadzili do końca Twój plan życia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,*

iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.

Alleluja!

Stacja XII.

Jezus wstępuje do nieba

Klaniamy się Tobie Chryste i błogosławimy Ciebie,

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Dziejów Apostolskich (Dz 1, 3-11)

Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: „Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym”. Zapytywali Go zebrani: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?” Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”.

Refleksja nad Słowem Bożym

Jezus wstąpił do nieba dopiero wówczas, gdy wypełnił do końca wolę Ojca. Całe Jego życie ziemskie było aktem posłuszeństwa Ojcu. Z posłuszeństwa podjął także okrutną mękę i haniebną śmierć krzyżową.

Wracając do Ojca, Jezus wskazał nam cel naszego życia na ziemi. Celem tym jest niebo – stan wiecznej szczęśliwości. Wskazał nam również drogę, która prowadzi do nieba. Tą drogą jest On sam: Jego prawda i Jego miłość, Jego słowa i Jego czyny, Jego Ewangelia i Jego Kościół, któremu dał klucze królestwa niebieskiego.

Chrześcijanin nie powinien być zapatrzony jedynie w niebo, a zapominać o życiu na ziemi. Przeciwnie, droga do nieba prowadzi poprzez ziemię. Tu, na ziemi, trzeba nam budować zaczątki nieba. Mamy tak żyć, aby Jego królestwo: królestwo prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju – było widoczne już teraz. Trzeba przede wszystkim, byśmy wypełniali wolę Boga, byli wierni naszemu życiowemu powołaniu i solidnie wykonywali swoje obowiązki.

Warto na koniec postawić sobie pytanie: czy naprawdę Jezus Chrystus jest dla mnie drogą, prawdą i życiem?

Módlmy się:

Wszchemogący Boże, wniebowstąpienie Twojego Syna jest wywyższeniem ludzkiej natury, spraw, abyśmy pełni świętej radości składali Tobie dziękczynienie. Dozwól nam, byśmy w naszym ziemskim życiu mogli rozpoznać i wiernie wypełnić Twoją wolę, a po jego zakończeniu połączyć się w niebieskiej chwale z Chrystusem. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,
iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.
Alleluja!*

Stacja XIII.

Z Maryją w oczekiwaniu na Ducha Świętego

Klaniamy się Tobie Chryste i błogosławimy Ciebie.

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Dziejów Apostolskich (Dz. 1, 12-14)

Uczniowie wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.

Refleksja nad Słowem Bożym

Przed swoim wniebowstąpieniem Jezus polecił swoim uczniom nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać na Ducha Świętego, którego Jezus im obiecał. Jeszcze przed swoją męką powiedział do Apostołów: „Będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy. (...) Jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 14, 15-17; 16, 7). Dlatego po odejściu Jezusa do Ojca zgromadzili się w wieczerniku. Oprócz apostołów znajdowali się tam także inni uczniowie razem z niewiastami i Maryją, Matką Jezusa. Jak podaje św. Łukasz, wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie.

Wówczas w Wieczerniku rodził się Kościół, formowała się pierwsza jego wspólnota. Z tym modlącym się Kościołem szczególnie była związana Maryja, Matka Jezusa. Ten związek objawił się szczególnie pod krzyżem, gdzie Maryja przez umierającego Jezusa została oddana uczniowi jako matka. Jezus skierował do niej słowa: „Niewiasto, oto syn Twój”, a do ucznia: „Oto Matka twoja”. Dlatego Maryję czcimy jako duchową Matkę Kościoła. Jej święto przypada nazajutrz po uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

Będąc naszą duchową Matką, Maryja wstawia się za nami u swego Syna, Jezusa Chrystusa. Jakże często wzywamy jej pomocy wołając: „Módl się za nami!” Jeśli będziemy Ją prosić z ufnością, zostaniemy wysłuchani. Jednakże nie powinniśmy się ograniczać tylko do próśb. Trzeba, abyśmy także naśladowali Jej cnoty.

Módlmy się:

Dziękujemy Ci Ojcze, że przez Maryję dałeś nam Jezusa, i że dałeś nam Maryję jako ostatni dar od umierającego Chrystusa. Prosimy Cię, abyś przez Jej wstawiennictwo, nieustannie wlewał w Twoich wiernych obfitość Twojego Ducha, który czyni nas Twoimi prawdziwymi dziećmi. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Śpiew: *Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest,*

iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować.

Alleluja!

Stacja XIV.

Jezus posyła na swoich uczniów obiecane go Ducha Świętego

Klaniamy się Tobie Chryste i błogosławimy Ciebie,

Żeś przez Krzyż Twój i Zmartwychwstanie Twoje świat odkupić raczył.

Z Dziejów Apostolskich (Dz 2, 1-6)

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali nappełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku.

Refleksja nad Słowem Bożym

Uczniowie Jezusa, zebrani w wieczerniku na modlitwie, zostali nappełnieni Duchem Świętym. Otrzymali też dar języków. Po wyjściu na zewnątrz zaczęli głosić Ewangelię różnymi językami, aby zebrani przybysze z wielu ludów mogli ich zrozumieć. Chrystus zmartwychwstały i powracający do Ojca również i nas umacnia swoim Duchem Świętym: Duchem miłości i mądrości, Duchem prawdy i roztropności, Duchem świętości i męstwa. Duch Święty czyni nas zdolnymi do odkrycia i wiernego wypełnienia naszego osobistego powołania.

Mocy Ducha Świętego bardzo dziś potrzebujemy. Bowiem dzisiejszy świat zachęca nas do kierowania się zupełnie innym duchem: duchem egoizmu i cynizmu, duchem przewrotności i okrucieństwa wobec słabszych, duchem ateizmu i materializmu. Duch tego świata obiecuje nam łatwe osiągnięcie takiego szczęścia, jakie w ogóle nie istnieje. Bo jest zawsze duchem pokusy i pożądania.

Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do tego, by zawsze kierować się Duchem Jezusa. W chwili ciszy zapytam samego siebie, czy w moim życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym mam odwagę opierać się duchowi tego świata i kierować się Duchem Jezusa? – Czy czuję się powołany, jak uczniowie z wieczernika, do głoszenia Ewangelii swoim życiem i słowem? Czy posługując się słowem, mówię językiem miłości, aby być przez wszystkich zrozumianym?

Módlmy się:

Boże, jedynie Twój Duch jest godnym dziękczynieniem za Twoją nieskończoną miłość. Przenikaj nas tym Duchem, abyśmy razem z błogosławioną Dziewicą i wszystkimi Twoimi Świętymi, mogli prawdziwie i doskonale stać się chwałą Twoją w Chrystusie Jezusie, Twoim Synu i naszym Panu. Amen.

Śpiew: *Otrzyjcie już łzy płaczący*

Zakończenie

Modlitwa:

Boże Ojczy, Synu i Duchu Święty, oświeceni Twoim wiecznym światłem, oddajemy nasze serca na uwielbienie i dziękczynienie za Twoje niezmierzone dary. Dziękujemy Ci i uwielbiamy Ciebie, Trójco Przenajświętsza, za drogę krzyża, ale i za wspaniałą drogę światła, która prowadzi nas ku życiu wiecznemu.

Bądź błogosławiony Boże, Ojczy Święty, za to, że oświeciłeś nas światłem swojego Syna i obdarzyłeś nas mocą swojego Ducha. Oświecaj nas nadal nieustannie, aby we wszystkich naszych działaniach i intencjach, ukazywała się przez nas Twoja łaska, a wszyscy ludzie mogli dojść do Ciebie, naszego jedyne Dobra. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Końcowe błogosławieństwo:

Pan z wami.

I z duchem Twoim.

Niech zstąpi na was obfitość błogosławieństwa Bożego, Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Amen.

Pieśń: *Alleluja! Jezus żyje!*

Opracowanie: Ks. Kazimierz Belch – Duszpasterstwo Turystyczne Archidiecezji Przemyskiej